Rok XIV. Maj 1894. Nr. 5.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

Cena prenumeracyjna:

Miejscowa	rocznie
bez przesyłki . . .	1 zł. 20 ct.
z przesyłką . . .	1 „ 30 „
Zamiejscowa	
z przesyłką . . .	1 „ 50 „
Miejscowa	półroczn.
bez przesyłki . . .	65 ct.
z przesyłką	70 „
Zamiejscowa	
z przesyłką. . . .	80 „

Numer pojedynczy bez przesyłki 15 ct.

„SOKÓŁ“

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCYA WE LWOWIE ULICA ZAMOYSKIEGO L. 18; ADMINISTRACYA ULICA ZIMOROWICZA L. 5.

Prenumerować można: w Administracyi, w kancelaryi Tow. „Sokół“ l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:

Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.

Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.

Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.

Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Nakład 8.000 egzemplarzy.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najdalej do 20. w miesiącu.

Przewodnictwo Związku polskich gimnast. Tow. sokolich wysłało do Wydziałów Tow. sokolich następującą odezwę:

Szanowny Wydziale!

W styczniu b. r. odezwaliśmy się do ogółu naszych druhów o udział w wystawie i w II-im zlocie polskiego sokolstwa, mającym się odbyć we Lwowie od 29. czerwca do 1. lipca 1894 r. w połączeniu z dorocznym zjazdem delegatów Związku.

Sama droga nam data, pod którą przedsięwzięcie nasze nabiera niezwykłego znaczenia i sprawie sokolskiej zapowiada nowe zdobycze, mogłaby nam być rękojmią, że „ospałych i gnuśnych“ między nami nie będzie. Ale obowiązkiem naszym i Waszym, jako tych, co z wyboru braci idą przodem, jest: czuwać i nie wytchnąć wcześniej, aż wszystko ku pożytkowi sprawy i chlubie sokolstwa będzie spełnione.

Chęci, choćby najlepsze, nie spełnią jeszcze dzieła tam, gdzie prócz zgodnego współdziałania i pracy, trzeba technicznego jej zrozumienia i długiem ćwiczeniem sił nabytej wprawy; gdzie potrzeba umieć tę pracę natchnąć i ożywić jedną, niesamolubną myślą, ażeby się stała żywym i godnym naśladowania wzorem cnót sokolskich i drogowskazem ku lepszej przyszłości.

Dlatego, spełniając dziś najmilszy obowiązek gospodarza i śląc Wam gorące zaproszenie, prosimy zarazem, byście bez zwłoki na całej naszej linii zawołali: baczność!

W 1500 ćwiczących mamy stanąć na zlotowem boisku, a pochód ostatniego dnia zlotu na uroczystość wręczenia związkowego sztandaru powinien być w całem tego słowa znaczeniu pierwszym marszem całego związkowego sokolstwa.

Rozbudzić poczucie, że każdy z nas, komu tylko nie przeszkodzi przemożna zawada, powinien stanąć w szeregu — to nasz i Wasz obowiązek. Trudności, zwłaszcza z braku strojów wynikające, zwalczajcie wcześnie, ażeby w ostatniej chwili nawał zamówień nie spowodował zamętu.

Prócz cyfry potrzeba nam jeszcze do godnego spełnienia zadania: dokładności w wykonaniu ćwiczeń, sprawności w marszu, karności i wytrwałości, któreby przekonały ogół, że sokolstwo jest ich największą narodową szkołą, a w końcu trzeba nam tej postawy, z jakiej polskie sokolstwo jest znanem. Może nam je dać tylko hart i ćwiczenie ciała, a do ćwiczeń czas ostatni.

Zaproszenie to otrzymacie właśnie w chwili, odkąd już nigdzie ćwiczeń odkładać ani zaniedbywać nie wolno.

Szanowny Wydział bratni prosimy więc usilnie, wytężyć ku temu wszystkie starania i nie dopuścić, ażeby inne przedsięwzięcia opóźniły tę główną obecnie pracę.

Mamy jednak jeszcze dalsze, a nie mniej ważne zadanie. Musimy wiernie i godnie przedstawić obecny stan polskiego sokolstwa w przeznaczonym mu dziale wystawy. Tu również trzeba pracy zorganizowanej, wytrwałej, a wobec niedalekiego już dnia otwarcia wystawy pracy wytężonej.

Przesłane równocześnie Szanownemu Wydziałowi kwestyonarze w połączeniu z ogłoszonemi już poprzednio ćwiczeniami II-go zlotu, dają ramy, które zapełnić żywym i porywającym obrazem sokolskiego życia i czynu bez szumnych frazesów, to nasze obecne zadanie.

O ileby szczegóły wymagały jeszcze jakich wskazówek lub wyjaśnień, zorganizowane w tym celu przez Wydział Związku komisye (zlotowa i wystawowa) dadzą je bezzwłocznie na każde żądanie.

Obecnie pozostaje nam tylko życzyć, by pierwszy raz rozwinięty sztandar Związku zastał Was wszystkich na wspólnem boisku zjednoczonych i ogrzanych tak samo **jedną** myślą, jak ona przed stu laty zjednoczyła najlepszych w narodzie.

Czołem!

Przewodnictwo Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich.

PORZĄDEK

II-go Zlotu polskiego sokolstwa i zjazdu delegatów Związku Towarzystw sokolich we Lwowie

dnia 29., 30. czerwca i 1. lipca 1894 r.

Uczestnicy przybędą pociągami wieczornymi 28. czerwca i porannymi, 29. czerwca, oczekiwani przez kwatermistrzów, którzy wskażą mieszkania.

Piątek 29. czerwca.

Przed południem:

1. Zebranie się delegatów Związku w sali Sokoła, skąd się udadzą na nabożeństwo do kościoła katedralnego.

2. Powitanie uczestników Zlotu i delegatów w wielkiej sali ratuszowej.

3. Publiczne posiedzenie delegatów Związku w wielkiej sali ratuszowej.*)

Po południu:

O godzinie 3. Próba ćwiczeń na boisku. (Wstęp tylko dla ćwiczących za okazaniem legitymacyi).

O godzinie 6. Pierwsze ćwiczenia na boisku wystawowem.

Sobota 30. czerwca.

Przed południem:

1. Drugie pełne posiedzenie delegatów Związku w wielkiej sali Sokoła.

2. Zwiedzanie wystawy i miasta.

Po południu:

O godzinie 4. Wyścigi druhów kolarzy na torze wystawowym.

O godzinie 8. Koncert w hali muzycznej na wystawie.

Niedziela 1. lipca.

Przed południem:

O godzinie 8. Zbór wszystkich drużyn na placu św. Jura.

O godzinie 9. Pochód na boisko. (Porządek pochodu ogłoszony będzie osobno).

O godzinie 11. Uroczystość wręczenia sztandaru związkowego na boisku.

Po południu:

O godzinie 4. Próba ćwiczeń na boisku.

O godzinie 6. Drugie ćwiczenia na boisku wystawowem.

O godzinie 8. Wieczór pożegnalny i koncert w hali muzycznej na wystawie.

Uwaga: Godziny poszczególnych czynności mogą być ostatecznie oznaczone dopiero w ostatnim tygodniu przed Zlotem, a skutkiem tego podane tu godziny mogą uledz zmianie.

---

*) Porządek dzienny obu posiedzeń delegatów ogłoszony obok.

Ogłoszenie.

Wydział Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich zwołuje niniejszem II. zwyczajny Zjazd delegatów polskich gimnastycznych towarzystw sokolich, mający się odbyć we Lwowie w dniach 29. i 30. czerwca.

Przedmioty obrad:

I-go pełnego posiedzenia delegatów Związku w Piątek (29. czerwca) rano w wielkiej sali ratuszowej:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu I-go zjazdu z 14. maja 1893 r.
3. Sprawozdanie Wydziału i komisyi rewizyjnej.
4. Podział na sekcye.
5. Wnioski co do zmiany statutu i regulaminu obrad zjazdu delegatów.
6. Wniosek Wydziału w sprawie wysokości wstępnego i wkładek.
7. Wnioski członków i przydzielenie ich sekcyom.

Czas i porządek posiedzeń sekcyjnych oznaczą sekcye same.

II-go pełnego posiedzenia delegatów Związku w Sobotę (30. czerwca) w sali Sokoła:

1. Zmiana statutu.
2. Zmiana regulaminu obrad zjazdu delegatów.
3. Wybór prezesa, jego zastępcy, 10 wydziałowych i 4 zastępców.
4. Wybór komisyi rewizyjnej.
5. Sprawozdania sekcyi o wnioskach członków.
6. Oznaczenie miejsca przyszłego zjazdu w r. 1895.

Uwaga. Według §. 7. statutu, każde towarzystwo związkowe ma obowiązek wysłania na Zjazd jednego delegata, towarzystwa zaś liczące nad 50 członków mają prawo wysłania na każdych następnych 50 członków t. j. na każdą następną pełną pięćdziesiątkę po jednym delegacie.

Według §. 18. każdy delegat ma być zaopatrzony przez Wydział swojego towarzystwa w pisemne umocowanie.

Wnioski członków należy nadesłać na ręce Wydziału Związku najpóźniej do końca maja 1894.

We Lwowie, d. 29. kwietnia 1894.

Fiszer, sekretarz. *Romanowicz*, prezes.

Wydział Związku polskich gimnastycznych towarzystw sokolich uchwalił na posiedzeniu z d. 29. kwietnia 1894:

Celem uniknięcia wielkich stosunkowo kosztów, z jakimi jest połączone zawiadamianie związkowych towarzystw sokolich względnie poszczególnych członków tych towarzystw osobnemi pismami o uchwałach przygodnych, które mają na celu dobro sprawy sokolej, tudzież o uchwałach, które jako trwałe normy mają obowiązywać wszystkie towarzystwa związkowe, względnie należących do nich członków, postanawia się jako zasadę, że ogłoszenie tych uchwał w Przewodniku gimnastycznym jako organie Związku, będzie odtąd jedyną, zupełnie wystarczającą i obowiązującą formą

ogłoszeń, i w tym celu oprócz egzemplarzy Przewodnika gimn. wysełanych do każdego gniazda związkowego w ilości odpowiadającej liczbie członków, ma być wysełany jeden bezpłatny egzemplarz do wszystkich Wydziałów towarzystw związkowych.

Uchwały takie, których w Przewodniku gimn. z uwagi na rozmiary tego pisma umieścić nie będzie można, mają być ogłaszane w „Dodatku do Przewodn. gimn.“, który będzie wychodzić w formacie nadającym się najlepiej do utworzenia z czasem podręcznika niezbędnego dla każdego towarzystwa i każdego druha. Wydział każdego towarzystwa związkowego otrzyma bezpłatnie jeden egzemplarz powyższego „Dodatku“, druhowie za jak najniższą opłatą.

Wyjątek od powyższej zasady stanowią sprawy naglące, których nie można odkładać do najbliższego wydania Przewodnika gimnast.

O czem zawiadamia się wszystkie Wydziały towarzystw związkowych i wszystkich druhów. Czołem!

We Lwowie d. 29. kwietnia 1894.

Fiszer, sekr. *Romanowicz*, prezes.

Wydział Związku powziął d. 29. kwietnia b. r. następujące uchwały z mocą obowiązującą wszystkie towarzystwa związkowe:

1. Porządek II. Zjazdu delegatów (p. w.).
2. Porządek II. Zlotu sokolstwa polskiego (p. w.).
3. Zasadnicze postanowienie o ogłaszaniu uchwał (p. w.).
4. „Rozkazy do ćwiczeń rzędowych“ (wyjdą w „Dodatku“).
5. „Regulamin pochodowy“ (wyjdzie w „Dodatku“).
6. „Przepisy o stroju sokolim“ (będą rozesłane osobnym okólnikiem).

Uroczystość Kościuszkowska.

Serce rośnie i dusza raduje się pod wpływem opisów, jak to wszędzie, gdzie rozbrzmiewa piękna mowa nasza, a swobody czynów nie dławi zmora przemocy, obchodzono w bratniej zgodzie, serdecznie a dostojnie wielkie narodowe święto Naczelnika w chłopskiej sukmanie. Dla nas Sokołów czyż może być milszą wieść inna, jak wieść radośna o tem, że pamięć wielkiego bohatera, który pierwszy u nas wypowiedział hasło równości i braterstwa, żyje w każdej piersi polskiej z taką siłą i świadomością, iż nie uda się nikomu zgasić w niej tej iskry bożej, która „stwarza i zwala“, która musi zabłysnąć — „swobody słońcem“.

Dla nas Sokołów jeszcze inny powód do radości. Uroczystość Kościuszkowska, obchodzona w każdym zakątku ziemi naszej — czynnie, gdzie było wolno, — w duchu, gdzie tylko dla ducha nie ukuje więzów choćby najstraszniejsza przemoc, — była rodzajem rewii, na której stawiło się całe sokolstwo polskie. Gdybyśmy chcieli opisać szczegółowo każdy obchód, który gniazda sokole urządziły lub w którym udział wzięły, to łamy pisma naszego okazałyby się na to za szczupłe. Gdybyśmy poprzestali na zwięzłem zrejestrowaniu, co które gniazdo zdziałało i jak zdziałało, to musielibyśmy powtórzyć to samo tyle razy, ile tych gniazd liczymy, a liczymy ich sześćdziesiąt. Musimy tedy poprzestać na wzmiance, że gdzie tylko istnieje choćby najdrobniejsze gniazdo sokole, tam byliśmy albo twórcami obchodu, albo zgodnie i karnie działaliśmy z resztą obywatelstwa, aby oddać hołd pamięci wielkiego bohatera, aby do tego hołdu wciągnąć wszystkie warstwy społeczeństwa, aby wszystkich braci naszych uświadomić o tem, co on zdziałał i co myśleć, czuć i działać winien każdy Polak, któremu upragnioną jaśniejsza przyszłość.

I byliśmy wszędzie pożądani, wszędzie mile widziani, wszędzie zrozumieni, nawet tam, gdzie nas dotąd uważano wszystkiem, tylko nie tem, czem jesteśmy, czem być chcemy, zakonem braci, który ma szerzyć i wszczepiać wszechmiłość, wszechbraterstwo.

I o tem pismo nasze zamilczeć nie może. Musi w niem pozostać trwałe wspomnienie, że święto narodu było naszem świętem, świętem pokrzepienia w pracy, utwierdzenia w zasadach, umocnienia w czci dla naszych ideałów.

I wspomnienie to na kartach pisma naszego niech będzie nam wskazówką na przyszłość, że Sokolstwo ma jeden silny grunt, z którego nie wyplenią go żadne przeciwności i burze, **grunt ideałów narodowych i społecznych** tak pojętych, jak pojął je pierwszy naczelnik narodu — Kościuszko.

Dr. X. F.

Przygotowawcze ćwiczenia II. zlotu.

A. Ćwiczenia wolne.

Postawa: zasadna, R. skurcz.
Takt: 1, 2, (3).

I. obraz.

	1.	2.	
I.	R. wprzód l. zakrok	R. w bok l. wykrok	(3).
II.	R. wprzód p. zakrok	R. w bok p. wykrok	(3).
III.	R. w bok l. wykrok	R. (łukiem w dół) w pion l. rozkrok [zewnątrz	(3).
IV.	R. w bok p. wykrok	R. (łukiem w dół) w pion p. rozkrok [zewnątrz	(3).

II. obraz.

	1.	2.	
I.	R. w pion l. zakrok	R. w bok $1/2$ obr. w lewo (na piętach)	(3).
II.	R. w pion $1/4$ obr. w prawo + l. zakrok	R. w bok $1/2$ obr. w lewo (na piętach)	(3).
III.	R. w bok l. wykrok	R. (łukiem w dół) w pion l. rozkrok [do środka	(3).
IV.	R. w bok $1/4$ obr. w lewo + l. wykrok	R. (łuk. w dół) wpion do środka l. rozkrok	(3).

III. obraz.

	1.	2.	
I.	L. r. w pion skos, P. r. wstecz l. wypad wprzód	L. r. wstecz, P. r. (łuk. wstecz) w pion skos l. unik	(3).
II.	L. r. wstecz, P. r. w pion skos l. unik	R. (łukiem w dół) w bok, $1/4$ obr. w l. do post. rozkrocz.	(3).

IV. obraz.

	1.	2.	
I.	R. w pion l. rozkrok	R. (łuk. w pr.) wprzód, $1/4$ obr. w l. (na pięt.) + pr. klęknij	(3).
II.	R. w pion l. rozkrok + skłoń się w pr.	R. (łuk. w prawo) wprzód $1/4$ obr. w lewo + pr. klęknij	(3).
III.	R. wprzód l. wyk. + pr. klęk.	L. r. na krzyże, P. r. kryj wierzch, l. unik	(3).

IV. 1. i 2. jak przy III. (3). { R. (w bok) skurcz; l. (w bok) przystaw do pr.

V. 1. { R. wprzód; $^1/_4$ obr. w lewo + l. wyk. + pr. klęk. 2. { L. r. na krzyże, P. r. kryj, l. unik (3).

VI. 1. i 2. jak przy V. (3). { R. (w bok) skurcz; l. (w bok) przystaw do pr.

V. obraz.

I. 1. { R. wprzód; przysiądź 2. { podpór leżąc (3).

II. 1. { P. r. cios wierzch; L. r. na krzyże (2).; p. wypad w bok { R. (w bok) skurcz; p. (w bok) przystaw do lewej.

III. i (2) jak przy II., przy (2) jeszcze $^1/_4$ obr. w lewo.

Powyższe ćwiczenia możemy też ciążkami wykonywać.

Skrócenia mają następujące znaczenia:

R. = oba ramiona	l. = lewa noga
L. r. = lewe ramię	p. = prawa noga
P. r. = prawe ramię	

B. Ćwiczenia laskami.

Postawa: zasadna, La. poziomo, R. wdół (nachwyt za końce)

Takt: 1, 2, (3).

I. obraz.

I. 1. { La. poziomo, R. w pion; l. zakrok 2. { La. poziomo, P. r. w bok, L. r. ugięte (3). l. rozkrok

II. 1. { La. poziomo, R. w pion; p. zakrok 2. { La. poziomo, L. r. w bok, P. r. ugięte (3). p. rozkrok

III. 1. { La. poziomo, P. r. w bok, L. r. ugięte; l. rozkrok 2. { La. pionowo, L. r. w pion skos, P. r. w dół skos, l. wyk. (3).

IV. 1. { La. poziomo, L. r. w bok; P. r. ugięte; p. rozkrok 2. { La. pionowo, P. r. w pion skos, L. r. w dół skos, p. wyk. (3).

II. obraz.

I. 1. { La. pionowo, L. r. w pion skos, P. r. w dół skos; l. wykrok

2. { La. pionowo, P. r. w pion, L. r. ugięte; l. zakrok [(l. r. koło p. pachy) (3).

II. 1. { La. pionowo, L. r. w pion skos, P. r. w dół skos; $^1/_4$ obr. w prawo + l. wykrok [skos (3).

2. { jak przy I. (3). { + $^1/_4$ obr. w lewo, l. przystaw do prawej.

III. 1. { La. pionowo, P. r. w pion skos, L. r. w dół skos; p. wykrok

2. { La. pionowo, L. r. w pion, P. r. ugięte (p. r.; p. zakrok [koło lewej pachy) (3).

IV. 1. { La. pionowo, P. r. w pion skos, L. r. w dół skos; $^1/_4$ obr. w lewo + p. wykrok

2. { jak przy III. (3). { + $^1/_4$ obr. w prawo, p. przystaw do lewej.

V. 1. { La. pionowo, P. r. w pion, L. r. ugięte (l. r.; $^1/_4$ obr. w prawo + l. zakrok [koło p. pachy)

2. { La. poziomo, R. w pion; $^1/_4$ obr w lewo (na pięt.) do post. rozkroczn. (3).

VI. 1. { La. pionowo, L. r. w pion, P. r. ugięte (p. r.; $^1/_4$ obr. w lewo + p. zakrok [koło l. pachy)

2. { La. poziomo, R. w pion; $^1/_4$ obr. w prawo (na pięt.) do post. rozkrocz. (3).

III. obraz.

I. 1. { La. stromo, P. r. w pion skos, L. r. ugięte (l.; l. unik [r. koło p. pachy)

2. { La. stromo, L. r. w pion skos, P. r. ugięte (p.; l. wypad wprzód [r. koło l. pachy) (3).

II. 1. { La. stromo, P. r. w pion skos, L. r. ugięte (l.; $^1/_4$ obr. w prawo + l. unik [r. koło p. pachy)

2. { jak przy I. (3).

III. 1. { La. stromo, L. r. w pion skon, P. r. ugięte (p.; l. wypad wprzód [r. koło l. pachy)

2. { La. skośnie, L. r. w bok, P. r. w pion; $^1/_4$ obr. w pr. (na pięt.) do post. wypad. w pr. (3).

IV. obraz.

I. 1. { La. poziomo, R. wprzód; przysiądź

2. { La. stromo, L. r. wprzód, P. r. ugięte (p. r.; l. wypad wprzód [do lew. biodra (3).

II. 1. { La. stromo, L. r. wprzód, P. r. ugięte (p. r. do; l. wypad wprzód [lew. biodra)

2. { La. poziomo, R. w pion; $^1/_2$ obr. w pr. (na pięt.) do post. wypadej w pr. (3).

V. obraz.

I. 1. { La. stromo, L. r. wstecz, P. r. ugięte (p. r. koło; l. unik [l. pachy)

2. { La. skośnie, L. r. w pion, P. r. w bok; l. wypad w bok (3).

II. 1. { La. stromo, L. r. wstecz, P. r. ugięte (p. r. koło; $^1/_4$ obr. w prawo + l. unik [l. pachy)

2. { jak przy I. (3).

III. 1. { La. skośnie, L. r. w pion, P. r. w bok; l. wypad w bok

2. { La. poziomo, L. r. wprzód, P. r. ugięte (p. r. powierzch l. ramienia); $^1/_4$ obr. w prawo (na piętach) + l. klęknij (3).

Skrócenia:

La. = laska	l. = lewa noga
R. = oba ramiona	p. = prawa noga
P. r. = prawe ramię	p. r. = prawa ręka
L. r. = lewe ramię	l. r. = lewa ręka.

Na liczne zapytania z gniazd, jak się winno wykonywać V. obraz ćwiczeń, odpowiada się, że należy rozłożyć 2 takty muzyczne na 8 części, a według tego podziału przypadnie:

W I. takcie muzycznym: na $^1/_4$ przysiad — ramiona wprzód, — na $^2/_4$ wytrzymaj! — na $^3/_4$ podpór leżąc, — na $^4/_4$ wytrzymaj!

W II. takcie muzycznym: na $^1/_4$ nawrót do przysiadu, — na $^2/_4$ wypad prawą w bok i cios wierzch, — na $^3/_4$ $^1/_4$ obrót w lewo, ramiona i prawa noga w bok, — na $^4/_4$ postawa zasadna.

Nadto zwracamy uwagę, że w IV. obrazie skłon w prawo winien być lekkiem nachyleniem z ramionami blisko uszu, zaś $^1/_4$ obrót do klęczki w połączeniu z zamachem wykonywać bez skłonu wprzód i bez uginania nóg, po zwrocie dopiero następuje szybko klęczka.

Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich.

Związek. W dniu 29. kwietnia b. r. odbyło się VI. posiedzenie Wydziału Związku. Obecni: przewodniczący d. Romanowicz i dd. Biechoński, Cenar, Durski, Dzięgdzielewicz, Fiszer, Krobicki, Padewski, Slosarski, Tarnawski, Wallek. Usprawiedliwili nieobecność dd. Latour i Zaleski. Początek o godz. 10. rano. Protokół poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zmiany. Zatwierdzono zarządzenie prezesa co do udziału Sokolstwa w obchodzie uroczystości kościuszkowskiej. Sprawozdanie skarbnika: stan kasy z d. 31. grudnia 1893 — 251 zł. 44 ct., przychód od 1. stycznia do 29. kwietnia 1894 — 1132 zł. 39 ct. =

1383 zł. 83 ct., rozchód od 1. stycznia do 29. kwietnia — 578 zł. 16 ct., saldo 805 zł. 73 ct.; przyjęto do wiadomości polecając skarbnikowi upomnieć się z uchwały Wydziału o zaległe wpisowe (dotąd!) (u jednego towarzystwa) i zaległe wkładki (u trzech towarzystw). Przyjęto do Związku jako czynnego członka towarzystwo gimnast. Sokoł w Myślenicach założone za inicyatywą Sokoła w Wieliczce, a warunkowo takież towarzystwo w Limanowej (sprawozd. d. Fiszer). Uchwalono porządek II. Zjazdu delegatów i porządek II. Zlotu sokolstwa polskiego (p. str. 46). Projekt zmiany statutu związkowego ma być przedłożony Wydziałowi na najbliższem posiedzeniu; do komisyi statutowej przybrano druha Durskiego (sprawozd. d. Dzędzielewicz). „Rozkazy do ćwiczeń rzędowych" (sprawozd. d. Durski) opracowane przez związkowe grono nauczycielskie zatwierdzono bez zmiany, postanawiając, że mają obowiązywać wszystkie towarzystwa związkowe. Przy tej sposobności uchwalono zasadnicze postanowienie co do obowiązującej formy ogłaszań uchwał Wydziału Związku (p. str. 46) „Rozkazy" wyjdą w „Dodatku", równie jak regulamin pochodowy obowiązujący wszystkie towarzystwa związkowe, który uchwalono na wniosek Grona związkowego (sprawozd. d. Durski) z tą jedyną zmianą, że za kierującym nauczycielem postępują tworząc pierwszy pluton reprezentanci towarzystwa w ten sposób, że sekretarz znajdzie się na prawem skrzydle, obok niego chorąży ze sztandarem, prezes, jego zastępca i reszta wydziałowych. Regulamin zdrowotny (spr. d. Fiszer) i regulamin wyścigowy dla druhów kolarzy (spr. d. Wallek) przekazano związkowemu Gronu nauczycielskiemu do zaopiniowania i następnego odesłania do komisyi statutowo-regulaminowej, której przekazano także regulamin odznak służbowych i regulamin o pozdrawianiu (spr. d. Durski), tudzież wzorowy statut dla gimnastycznych towarzystw sokolich (spr. d. Fiszer), wzywając tak Grono jak komisyą, aby jak najrychlej przygotowały swe wnioski do uchwał Wydziału. W sprawie strojów sokolich (spr. d. Fiszer) postanowiono ogłosić ponownie normy uchwalone przez Wydział Sokoła lwowskiego (Przew. gimn. nr. 12. z r. 1891) uzupełniwszy je szczegółowemi postanowieniami wyłuszczonemi przez sprawozdawcę, tudzież wezwać Wydziały towarzystw związkowych, aby przestrzegały z całą bacznością i troskliwością ścisłego stosowania się wszystkich druhów do tych postanowień a względnie, aby z całą bezwzględnością pilnowały dostawców pod względem należytego wywiązywania się z przyjętych na siebie zobowiązań co do barwy, kroju i wymiarów poszczególnych części stroju, a spełnienie tego zadania umożliwić tymże Wydziałom w sposób odpowiedni. Pisma nadeszłe (spr. d. Fiszer): Wydział Sokoła tarnopolskiego wykluczył jednego członka za czyn zbrodniczy osądzony wyrokiem karnym, — uchwalono zawiadomić o tem wszystkie polskie towarzystwa sokole; Wydział Sokoła w Nowym Sączu i Wydział Sokoła w Założcach doniosły o wykluczeniu po jednym członku za działanie na szkodę towarzystwa, — przyjęto do wiadomości; Wydział Sokoła w Czerniowcach przy sposobności obchodu jubileuszu 25-letniego istnienia tamtejszego towarzystwa bratniej pomocy i Czytelni polskiej postanowił w dniach 13. i 14. maja urządzić uroczystość poświęcenia sztandaru, — przyjęto do wiadomości i uchwalono wysłać delegata z upoważnieniem wbicia gwoździa i przemówienia imieniem Związku; Wydział Sokoła w Złoczowie zamierza w d. 3. czerwca urządzić uroczyste poświęcenie sztandaru, a następnie festyn z loteryą fantową i ćwiczeniami miejscowych druhów, — przyjęto do wiadomości i upoważniono prezesa d. Krobickiego jako członka Wydziału Związku, do reprezentowania go podczas uroczystości; sprawozdania Wydziałów Sokoła w Drohobyczu, Krakowie, Krośnie, Tarnopolu, Wieliczce i Żywcu z czynności za r. 1893, — przyjęto do wiadomości podnosząc z uznaniem staranne spełnianie przyjętych obowiązków, dbałość o dobro towarzystwa i wytrwałe wszczepianie zamiłowania do ćwiczeń sokolich w coraz szerszych kołach druhów i młodzieży szkolnej; Wydziały Sokoła w Nowym Sączu i Tarnopolu o wyborze delegatów do Związku na r. 1894, — przyjęto do wiadomości. Związek Sokołów polskich w Stanach zjedn. połudn. Ameryki o swojem zawiązaniu, — przyjęto do wiadomości i zatwierdzono wysełkę wydawnictw sokolich zarządzoną przez sekretarza. — Skarbnik zawiadomił o upomnieniu wszystkich towarzystw do wpłacania wkładek zaległych i bieżących; sekretarz załatwił odręcznie: pismo oddziału sokolego słotwińsko-brzeskiego w spr. założenia Sokoła w Słotwinie, pismo p. Rawskiego z Horodenki w spr. takiej samej, pismo Sokoła w Pleszowie w spr. poświęcenia tamtejszego sztandaru, pismo Wydziału Sokoła w Radymnie w spr. zniżenia wkładki na r. 1894 (dotychczas nie odpowiedziało Radymno na wystosowane doń żądanie) i wiele innych pism potocznych. — D. Dzędzielewicz doniósł o postępie robót nad sztandarem związkowym i zażądał uchwały co do nieistniejących herbów dwóch siedzib sokolich (Czortkowa i Radymna) tudzież herbu Rzeczypospolitej polskiej, — uchwalono nieistniejące herby zastąpić wymienieniem siedziby na tarczy, a herb Rzeczyposp. pol. dać taki, jaki był aż do ostatka naszej niepodległości. Oświadczono się przychylnie w spr. warunków umówionych z Dyrekcyą wystawy co do II. Zlotu sokolego. Przekazano sekretarzowi bezzwłocznie załatwienie przedłożonego przez d. Tarnawskiego pisma komitetu w Pilźnie o udzielenie wskazówek w celu założenia Sokoła tamże. Postanowiono w miesiącach lipcu i sierpniu urządzić kurs nauczycielski. Koniec o godz. 4. *Dr. X. F.*

„Przewodnik gimn." nr. 5. — 1894.

Związek Sokołów polskich w Stanach zjedn. półn. Ameryki. Po pięciu latach mozolnej i nieustającej pracy, z małego gniazda sokolego w Chicago, powstało dwanaście gniazd sokolich rozrzuconych po szerokim obszarze Stanów zjednocz. półn. Ameryki. Młodzież garnie się pod wysoko wzniesiony sztandar sokolstwa, tworzy silne i niczem nie złamane zastępy pragnąc iść krok w krok za braćmi Sokołami w kraju rodzinnym. Widząc, jak silni możemy być, gdy stanie ramię przy ramieniu i gdy jedna wielka idea i myśl nas wszystkich tutaj owładnie, postanowiliśmy za inicyatywą „Sokoła nr. I." i za radą będącego pomiędzy nami roku zeszłego gościa i druha, profesora Emila Habdank Dunikowskiego, założyć „Związek Sokołów polskich w Stanach zjednocz. półn. Ameryki", mający cel i dążności „Związku" waszego. Po kilkumiesięcznych pracach przygotowawczych, w pamiętnym dla Polaków roku kościuszkowskim, w d. 7. stycznia utworzony został dawno oczekiwany i upragniony „Związek sokoli" przez delegacye wybrane z czterech gniazd sokolich w Chicago. (Tylko 4 gniazda przystąpiły do Związku, a to: „Sokoł polski nr. I.", „Sokoł polski nr. II.", „Sokoł polski nr. VIII." i „Sokoł św. Stanisława Kostki". *Red.*).

Radośną tę nowinę oznajmiamy Wam druhy Sokoły z silnem przekonaniem, że jako macierz sokola będziecie nam pomagać zawsze radą i czynem. Zasełamy wam nasz statut związkowy, który pozwoliliśmy sobie przedrukować z waszego, z małemi poprawkami zastosowanemi do życia tutejszego, czego, sądzimy, za złe nam nie poczytacie. Jest to niejako zapowiedź jednolitego i zgodnego z wami postępowania we wszelkich kierunkach. W tym celu upraszamy o przysłanie wszelkich podręczników i wydawnictw, a to ile możności jak najprędzej, gdyż mamy zamiar pierwszy zlot Sokołów polskich w Ameryce i ćwiczenia wspólne zwołać w miesiącu lipcu lub sierpniu. Chcemy także na wystawę kościuszkowską we Lwowie wysłać okazy sokole (album, fotografie grup sokolich); czy będziemy mogli w waszym pawilonie sokolim, czy też zmuszeni pomieścić je w pawilonie polsko-amerykańskim? (W odpowiedzi zaproszono do naszego. *Red.*).

Będąc pewni, że druhy Sokoły w ojczyźnie braciom swoim w Ameryce, jako niedoświadczonym pisklętom wszędzie i zawsze radą i czynem będą pomocni, zasełamy Wam braterskie pozdrowienie sokolem wyrazem — czołem! Z Wydziału Związku i t. d. Chicago d. 13. marca 1894. Kazimierz Żychliński prezes, Leon M. Nowak sekretarz. (Dodajemy, że oprócz powyższych dwóch dd. wchodzą do zarządu Związku dd. Szczęsny Zahajkiewicz zast. prezesa, Antoni Groenwald skarbnik, Leon Mieczyński naczelnik, Leon Czesławski, Alfons Dziadul, Ignacy Kowalski, Leon Wild, wydziałowi, Maksymilian Barański, Jan Bauer, Julian Szczepański, rewizorzy. *Red.*).

Charlottenburg dnia 14. marca 1894. Jak wiadomo z listopadowego numeru „Przewodnika", zawiązało się i tu Tow. gimnast. „Sokoł"; zbyt krótki to czas, abyśmy mogli podać wiele wiadomości o naszem towarzystwie. W styczniu tego roku na walnem zebraniu, na które przybyło 16 członków, wybrano następujący zarząd: Stanisław Pogorzelski przewodniczący, Adam Maćkowiak zastępca, Franciszek Krokowski skarbnik, Antoni Reiter sekretarz, Ignacy Majsnerowski zastępca, Zygmunt Rolnik, Stanisław Myśliński ławnicy, Felicyan Trawiński kierownik ćwiczeń, Walenty Przybył zastępca. — Najgłówniejszem zadaniem pracy naszej jest wystaranie się o salę gimnastyczną miejską. Ćwiczenia nasze odbywają się tymczasowo na sali prywatnej bez przyrządów, tak że przerabiamy tylko ćwiczenia wolne, pochody i ćwiczenia maczugami, których życzliwie Tow. „Sokoł" z Berlina nam udzieliło.

Ćwiczenia te odbywają się raz w tygodniu we wtorek wieczorem od 8—10; posiedzenia odbywają się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca po ćwiczeniach przy Rozinenstr. nr. 3. — Uroczystość postrzyżyn (?) naszego „Sokoła" wyznaczona na sobotę, 7. kwietnia b. r. wieczorem o godz. $8^{1}/_{2}$ w sali ćwiczeń. Czołem!

Lwów. Doroczne Walne zgromadzenie odbędzie się 9. ewentualnie, gdyby nie zebrał się wymagany komplet, 11. maja. Na porządku dziennym: 1. odczytanie protokołu ostatniego Walnego zgromadzenia, 2. sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1893/94, 3. sprawozdanie z zamknięcia rachunków za r. 1893 i sprawozdanie komisyi rewizyjnej, 4. zmiana statutu, 5. wybór delegatów na Zjazd Związku, 6. sprawa odwołania do Walnego zgromadzenia, 7. wybór prezesa, wiceprezesa, 12 wydziałowych, 4 zastępców i 2 rewidentów, 8 wnioski członków.

W kwietniu 1894 uczęszczało na ćwiczenia:

1.	Członków	120	w	12	zast. . .	w	3	godz.	tyg.
2.	„	30	w	2	„ . .	w	3	„	„
3.	Pań	10	w	1	„ . .	w	3	„	„
4.	Dziewcząt	100	w	8	„ . .	w	3	„	„
5.	Uczniów najm.	10	w	1	„ . .	w	3	„	„
6.	„ młod.	110	w	10	„ . .	w	3	„	„
7.	„ starsz.	90	w	10	„ . .	w	3	„	„
8.	Gimnaz. V.	230	w	10	„ . .	w	4	„	„
9.	Gimn. I.	230	w	10	„ . .	w	4	„	„
10.	Grono naucz.	26	w	2	„ . .	w	3	„	„
11.	Kurs nauczyc.	5	w	1	„ . .	w	6	„	„
12.	Ćwiczący macz.	20	w	1	„ . .	w	1	„	„
	Łącznie	981	w	68	zast. . .	w	39	godz.	tyg.

Łańcut. Na walnem zgromadzeniu członków naszego towarzystwa w d. 18. marca r. b. wybrano na r. 1894/5 prezesem d. Walentego Szpunara, zastępcą prezesa Filipa Kahanego; wydziałowymi: K. Emila Zauderera, Jakóba Załuckiego, Alojzego Rużeka, Władysława Krzyżanowskiego, Władysława Żaklińskiego, Gabryela Bałucińskiego, A. Marszyckiego; zastępcami wydz.: Konstantego Danielewicza i Mieczysława Stachowskiego, delegatami do Związku polskich towarz. gimn. sokol. Dra W. Szpunara, F. Kahanego i M. Stachowskiego; do komisyi rewizyjnej: Dra Mikiewicza, L. Kuchara i J. Rohackiego; lekarzem dra J. Fleszara.

Na posiedzeniu z 23. marca r. b. ukonstytuował się Wydział w sposób następujący: dyrektorem W. Żaklińskim, zastępcą Marszycki; sekretarzem A. Rużek, zastępcą J. Załucki; skarbnikiem K. Danielewicz; gospodarzem W. Krzyżanowski, zastępcą G. Bałuciński.

Sprawozdania wydziałów sokolich.

Drohobycz. Sprawozdanie za r. 1893 przedłożone Walnemu Zgrom. odbytemu 11. marca 1894. Do Wydziału należeli dd.: prezes Dr. Wiktor Lechowski, wiceprezes Leonard Wiśniewski, wydziałowi: Cehak Leon, Dr. Fruchtman Jakób, Jelonek Franciszek, Łańcucka Olga, Mayer Michał, Niewiadomski Jan, Rozwadowski Roman, Zych Franciszek, zastępcy wydział.: Buczacki Włodzimierz, Fedyna Szymon, Zajączek Franciszek. Objęli: funkcyę sekretarza Roman Rozwadowski, jego zastępcy Mayer Michał, gospodarza Zych Franciszek, jego zastępcy Cehak Leon, skarbnika Jan Niewiadomski. Z końcem roku 1893 d. Olga Łańcucka zrezygnowała.

Wydział odbył 16 posiedzeń zwyczajnych. Na wstępie swej działalności wziął się gorliwie do spełnienia uchwały Walnego Zgromadzenia t. j. do budowy własnego gniazda. Trudności były wielkie. Darowizna odpowiedniego gruntu była niemożliwą a przynajmniej nader wątpliwą; postanowiono nie oglądać się na obcą pomoc, ale zdać się na własne siły. W skład komisyi budowlanej weszli dd.: Dr. Wiktor Lechowski, Dr. Jakób Fruchtman, Jelonek Franciszek, Niewiadomski Jan i Zych Franciszek. Przyjęto plany i kosztorysy przedłożone przez inżyniera d. Jelonka Franciszka. Zakupiono grunt przy ulicy Samborskiej za 3000 zł. jako najodpowiedniejszy i przystąpiono bezzwłocznie do budowy. Kierownikiem budowy wybrano inżyniera Jelonka Franciszka; inspicyentem inżyniera Rozwadowskiego Tadeusza; kasyerem Niewiadomskiego Jana. Roboty szły nader szybko. Już dnia 11. lipca 1893 założono uroczyście kamień węgielny a dnia 1. października sala gimnastyczna wraz z 3 szatniami została oddaną do użytku publicznego. Budynek nasz wprawdzie nie bardzo okazały, ale dla nas zupełnie wystarczający. Składa się z sali gimnastycznej 24 *mtr* długiej a 12 *mtr* szerokiej, z 3 szatni, westibulu, 2 pokoi w suterenach, 2 piwnic i z obszernego pomieszkania na 1. piątrze, gdzie od 1. września b. r. ma być pomieszczone tutejsze kasyno. Wykończenie budynku nastąpi w roku bieżącym z wiosną.

Nauka gimnastyki i ćwiczenia członków odbywały się pod technicznem kierownictwem d. Władysława Mianowskiego. Badania stanu zdrowia z początkiem roku szkolnego dokonał d. Dr. Wiktor Lechowski. — Ćwiczących członków było przeciętnie 15tu, dwa razy tygodniowo od 7 do 8 wieczorem, w poniedziałki i piątki. — Uczenice towarzystwa (21) uczęszczały dwa razy tygodniowo, w środy i piątki od 3—4 popołudniu. Uczenice starsze (11) ćwiczyły 2 razy tygodniowo w poniedziałki i czwartki od 3—4 popołudniu. Uczniów pobierających naukę gimnastyki za remuneracyą Rady szkolnej okręgowej na r. 1893/4 było 200 w 15 zastępach a 7 godzinach 2 razy tygodniowo. Przodownicy, t. j. uczniowie gimnazyalni starsi ćwiczyli raz w tygodniu w sobotę od 6—7 wieczorem w liczbie 20 w 2 zastępach. Ogółem więc brało udział w ćwiczeniach gimnastycznych z końcem grudnia 1893 osób 272 w 21 zastępach — 14 godzin tygodniowo.

Młodzież szkół średnich uczęszczała na ćwiczenia nie tylko regularnie, ale i nadzwyczaj chętnie. Również uczenice tak starsze jak i młodsze uczęszczały regularnie na ćwiczenia; to jedno chyba zarzucićby można, że liczba

takowych jest ciągle jeszcze za szczupłą, mamy jednak nadzieję, że ustawicznem nawoływaniem do ćwiczeń fizycznych i zwalczaniem niczem nieuzasadnionych uprzedzeń dla tychże, uda się powiększyć liczbę uczennic tak młodszych jak i starszych. — Obok ćwiczeń gimnastycznych pielęgnowano w naszem Towarzystwie jazdę na kole, a skoro liczba członków, umiejących jeździć na kole wzrośnie, otworzy wydział osobny oddział cyklistów z własnym regulaminem. Obecnie w porze zimowej można za skromną opłatą pobierać naukę na bicyklu Towarzystwa, pod nadzorem nauczyciela kierującego. — Ćwiczenia szermiercze pod kierownictwem d. Romana Rozwadowskiego cieszyły się początkowo liczną frekwencyą. Później jednak ustał zapał tak dalece, że ćwiczenia zostały przerwane; nie tracimy jednak nadziei, że wkrótce znowu się zaczną. — Zarząd ślizgawkowy spoczywał w rękach komisyi łyżwiarskiej, złożonej z druhów: Michała Mayera, Romana Rozwadowskiego i Franciszka Zycha. Ruch ślizgawkowy był bardzo ożywionym, do czego przyczyniła się nie mało sprzyjająca zima, jakoteż muzyka, która przygrywała co niedzieli, a w końcu 2 wieczorne festyny, które udały się w zupełności.

Chór pod kierownictwem druha Włodzimierza Buczackiego rozwija się pomyślnie. — Staraniem komisyi mundurowej, złożonej z dd. R. Rozwadowskiego i S. Fedyny, mamy w naszym grodzie 11 umundurowanych druhów. — Komitet zabawowy, w którego skład wchodzili dd. Cehak Leon, Mayer Michał, Roman Rozwadowski i Zych Franciszek, urządził dnia 3. maja wspólną wieczornicę o nader poważnym programie. — Staraniem tego komitetu odbyło się 6 odczytów, a między nimi odczyt Dra Ruszkowskiego i Dra Dunikowskiego, którym wydział za trudy i pracę składa serdeczną podzięką. — Dnia 25. listopada odbył się pierwszy w nowej sali wieczorek muzykalno-wokalny, ku uczczeniu niewygasłej pamięci wieszcza Adama o bardzo udatnym programie. — Na chlubną wzmiankę i szczerą podzięką zasługuje znakomity chór niestrudzonych członków „Echa", dobrze w gniazdach sokolich z serdecznej gotowości do współudziału znanych — jakoteż wspaniały, pełen myśli obraz z żywych osób układu d. Tadeusza Rozwadowskiego.

Członków z początkiem r. 1893 było 89, w ciągu roku wpisało się 72, ubyło: wskutek śmierci (1), wykreślenia (7), przesiedlenia się i wystąpienia (37), łącznie 45; z dniem 31. grudnia 1893 liczy towarzystwo 116 członków.

Przychodu było 16.181 zł. 36 ct. (stan kasy z r. 1892 = 1.994 zł. 10 ct., pożyczki na budowę sokolni = 13.000 zł.), rozchodu 15.660 zł. 35 ct.; pozostał zapas kasowy 521 zł. 01 ct. — Majątek towarzystwa wykazuje w stanie czynnym 19.118 zł. 36 ct., w stanie biernym 16.388 zł. 50 ct.; czysty majątek = 2.729 zł. 83 ct. w. a.

Zamykając niniejsze sprawozdanie, poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim tym, którzy usiłowania nasze w kierunku podniesienia towarzystwa bądź słowem, bądź czynem wspierali. Nazwisk zasłużonych druhów nie wymieniamy, będąc pewni, że dla każdego Sokoła jest dostateczną nagrodą — spełnianie swojego obowiązku.

Wydział zeszłoroczny został ponownie wybrany z wyjątkiem dd. Łańcuckiej (zrezygnowała) i Zycha (wyjechał), w których miejsce weszli dd. Henryk Glazarewicz i Kazimierz Gruenberg. Czołem!

Kołomyja. Zwyczajne Walne Zgromadzenie towarzystwa gimn. Sokoł w Kołomyi odbyło się dnia 25. lutego b. r. w sali Rady miejskiej w ratuszu.

Prezes d. Bubella zagaił zgromadzenie o godz. 5 tej po południu w obecności 32 członków i na wstępie poświęcił kilka słów pamięci przedwcześnie zgasłego d. Obtułowicza, pamięć którego obecni uczcili przez powstanie. Następnie prezes udzielił głosu sekretarzowi A. Klimaszewskiemu, który imieniem Wydziału złożył następujące sprawozdanie:

Na ostatniem zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu został wybrany następujący Wydział: K. Bubella, prezes, K. Witosławski, wiceprezes, wydziałowi: Dr. Sysak, Klimaszewski, Baecker, Rybczyński, Mardyrosiewicz i Nawarski; jako zastępcy wydziałowych: Accord, Filous i Gartenberg. Wydział ukonstytuował się wybierając Dra Sysaka skarbnikiem, Nawarskiego zastępcą skarbnika; Klimaszewskiego sekretarzem, Mardyrosiewicza zastępcą sekretarza; Accorda gospodarzem, Gartenberga zastępcą gospodarza. Obok tego Wydział wybrał 2 komisye a to: zabawową, w skład której weszli dd. Witosławski, Rabczyński, Klimaszewski i Haczewski Kazimierz, i budowlaną złożoną z dd. Baeckera, Filousa, Nawarskiego, Klimaszewskiego i Haczewskiego. W ciągu roku sprawozdawczego tj. od 1. stycznia 1893 do 1. stycznia 1894. Wydział odbył posiedzeń 23 a komisye zbierały się w miarę potrzeby.

Myślą przewodnią w czynnościach Wydziału, było — dążyć wszelkiemi siłami do zdobycia własnego gniazda. Praca podjęta w tym kierunku nie była bezowocną. Fundusze nasze przy końcu roku 1892 wynosiły 2152 zł. 19 ct. a przyrządy przedstawiały wartość około 600 zł. obecnie fundusze nasze wynoszą: około 3000 zł. w gotówce, grunt pod budowę własnego gmachu nabyty za 2069 zł. 40 ct. a przyrządy mają wartość około 750 zł. Dla zwiększenia funduszów towarzystwa Wydział urządził dnia 9. lipca 1893 r. w parku miejskim, festyn połączony z ćwiczeniami, który pomimo niepogody przyniósł znaczny dochód; niemniej korzystnie wypadł bal urządzony w styczniu b. r. w sali kasy Oszczędności. Lecz pomimo, że środki nasze ze względu na krótki okres czasu, w którym zostały zgromadzone, są dość znaczne, to przecież są tylko drobną cząstką kwoty niezbędnej do wybudowania własnego gniazda. Wedle przybliżonego kosztorysu przyszły budynek naszego Sokoła przy najskromniejszych wymaganiach będzie kosztował około 20000 zł.; jaką drogą należy nam dalej postępować, by zgromadzić tę kwotę, jest rzeczą decyzyi dzisiejszego Zgromadzenia.

Nie ograniczając się jedynie na gromadzeniu funduszów, stosownie do uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 30. marca 1893 zakupiliśmy grunt pod budowę własnego gmachu przy ulicy Tarnowskich o powierzchni 550m^2 za cenę 1950 zł. wraz z taksą przenośną i stemplami za cenę 2069 zł. 40 ct. Dla uzyskania planu na budynek rozpisaliśmy konkurs, na którym zostały uwieńczone nagrodami projekty dd. Baeckera i Krzyczkowskiego, a dd. ci przy współudziale komisyi budowlanej wypracowują plan szczegółowy i kosztorys. Tak więc następny Wydział znajdzie grunt do dalszej pracy przygotowany i rozpoczęte dzieło przeprowadzi dalej, czego mu z całego serca życzymy.

W ciągu roku ubiegłego nie spuszczaliśmy z oka głównego zadania naszego tj. ćwiczeń gimnastycznych. Ćwiczeniami tak członków jak uczniów, podobnie jak w roku ubiegłym, kierował d. naczelnik Haczewski. Że i pod tym względem zrobiono cośkolwiek, świadczą nasze występy publiczne, a to na festynie Sokoła ćwiczenia członków i w końcu ubiegłego roku szkolnego ćwiczenia uczniów w sali kasy Oszczędności. Niestety musimy podnieść, że frekwencya ćwiczących i w tym roku pozostawiała wiele do życzenia, gdyż w ćwiczeniach członków uczestniczyło przeciętnie nie więcej jak 15 (około 10%) a ostatniemi czasy jeszcze mniej. Uczniów gimnazyalnych ćwiczyło około 200 a uczniów prywatnych 20 i 15 dziewcząt.

Do Związku polskich gimnastych towarzystw sokolich towarzystwo nasze zostało przyjęte uchwałą Wydziału związkowego z dnia 14. maja 1893 r.; na Zjeździe delegatów towarzystwo nasze reprezentowali dd. Bubella, Piaskiewicz i Klimaszewski.

Z bratniemi towarzystwami pozostawaliśmy w ciągłej styczności — czy to przyjmując ich członków u siebie (w czasie festynu), czy też wysyłając delegatów (na Zjazd do Tarnopola), czy też wreszcie wysyłając telegramy (do Inwrocławia). Na zewnątrz występowaliśmy wielokrotnie a to: przy obchodach narodowych, na festynie własnym, na balu własnym i na pogrzebie d. Obtułowicza.

Członków na początku roku sprawozdawczego liczyliśmy 152; w ciągu roku ubyło 31, przybyło 37, w końcu roku zatem pozostało 158.

Miło nam wreszcie podnieść, że towarzystwo nasze wśród miejscowej i okolicznej publiczności cieszy się wielką popularnością i sympatyą. Dowodów tego mieliśmy aż nadto wiele, że wymienimy tylko festyn Sokoła, bal Sokoła, hojne datki na cele budowy gmachu tak instytucyj publicznych jak i poszczególnych osób. To przychylne usposobienie publiczności dodaje nam otuchy do dalszej pracy i krzepi nas w nadziei, że przedsięwzięcie nasze wybudowania własnego gmachu przy tak skromnych środkach nie jest niewykonalne, bo zacne obywatelstwo miejscowe jak i okoliczne wesprze nas, jak wspierało dotąd.

Spłacając miły dług wdzięczności złożono w sprawozdaniu podziękowanie wszystkim dobroczyńcom, a szczególniej Gminie m. Kołomyi, kołomyjskiej Kasie oszczędności i Radzie powiatowej kołomyjskiej za datki na budowę gmachu, Towarzystwom: „Muzycznemu imienia Moniuszki i „Pracy kobiet“ za przeznaczenie części dochodów z urządzanych zabaw na fundusz budowy gmachu „Sokoła“, J. Szreierowi za naftę, gronu członków ćwiczących za drążek amerykański, redaktorowi Gazety kołomyjskiej p. Mardyrosiewiczowi za bezpłatne umieszczanie pism towarzystwa w Gazecie i popieranie celów tegoż, Czytelni Kraszewskiego za udzielanie bezpłatne lokalu na posiedzenia Wydziału i p. Burmistrzowi za salę na Zgromadzenie.

Następnie skarbnik Sokoła Dr. Gabryel Sysak zdał następujące sprawozdanie kasowe: Dochody: 1) pozostałość z roku 1392 20 zł. 24 ct. 2) wkładki miesięczne 834 zł. 35 ct. 3) wpisowe 37 zł. 4) opłaty uczniów 65 zł. 15 ct. 5) zabawy i przedstawienia 695 zł. 25 ct. 6) dobrowolne datki 496 zł. 03 zł. 7) dary instytucyj 650 zł. 8) różne inne: z książeczek, akcyj, strzelca 2022 zł. 33 ct., razem 4820 zł. 35 ct. Rozchody: 1) nauczyciel 296 zł. 2) służba 83 zł. 20 ct. 3) administracja 32 zł. 95 ct. 4) wkładki do Związku 52 zł. 50 ct. 5) sprzęty i przyrządy 40 zł. 81 ct. 6) Koszta zabaw 268 zł. 84 ct. 7) grunt pod budowę 2069 zł. 40 ct. 8) różne inne 1914 zł. 59 ct. 9) gotówka 62 zł. 56 ct. razem 4820 zł. 35 ct. — Majątek towarzystwa: 1. grunt 2069 zł. 2) Książeczka kołomyjskiej Kasy oszczędności Nr. 5213 na 1602 zł. 77 ct. i Nr. 5283 na 12 zł. 48 ct. 3) Książeczka spółki handlowej Nr. 291 na 343 zł. 03 ct. 4) gotówka w kasie 62 zł. 56 ct., razem w gotówce i efektach 2020 zł. 84 ct., i przyrządy wartości około 700 zł. Według sprawozdania gospodarza Józefa Accorda inwentarz w ubiegłym roku zwiększył się o drążek amerykański wartości 50 zł. i rower 80 zł. Ogólna wartość przyrządów po potrąceniu 10% na zużycie wynosi 700 zł.

Po udzieleniu Wydziałowi absolutoryum, nastąpiły wybory. Prezesem wybrano d. Konstantego Bubellę a wiceprezesem d. Kazimierza Witosławskiego, obu przez aklamacyę. Do Wydziału weszli: jako wydziałowi Aleksander Klimaszewski, Dr. Gabryel Sysak, Emil Filous, Kazimierz Nawarski, Józef Accord i Bohdan Mardyrosiewicz, jako zastępcy: Aleksander Gartenberg, Maryan Rybczyński i Karol Hausser. Do komisyi lustracyjnej przez aklamacyę wybrano: Dzięcielewicza i Sedlaczka. Delegatami do Związku wybrao: Bubellę, Witosławskiego i Klimazzewskiego a zastępcami: Dra Sysaka, Mardyrosiewicza i Nawarskiego.

Kraków. Sprawozdanie za rok 1893, przedłożone Walnemu zgromadzeniu d. 18. marca 1894. Wydział, składający się z 30 członków, urzędujących przez 3 lata i w $^1/_3$ części odnawianych co roku przez nowe wybory, ukonstuował się na posiedzeniu dnia 23. marca 1893, wybierając prezesem Dra W. Stycznia, I. wiceprezesem Dra Napoleona Cybulskiego, II. wiceprezesem Karola Szurka, sekretarzem Józefa Ptasia, zastępcą sekretarza Michała Danielaka, skarbnikiem Dra Koya, gospodarzem Józefa Benaluka, zastępcą gospodarza Karola Schramma, delegatem do grona nauczycielskiego Jana Pawlicę. Oprócz tego wybrano 7 komisyj: szkolną, lekarską, zabawową, prawniczą, skarbową, ubiorową i budowlaną.

Rok ubiegły w poszczególnych działach wykazuje normalny rozwój zadań towarzystwa. Co do ilości członków, których z końcem roku 1892 było 1050, to w ciągu roku 1893 wykreślono z powodu przesiedlenia się, niepłacenia wkładek i t. p. 383, a przybyło nowych 311, przeto z końcem roku 1893 było ich 978, a zatem mniej o 72 jak z końcem roku 1892. Jeżeli się jednak zważy, że w roku 1893 przy 978 członkach wkładki wynosiły 4.704 zł. 50 ct., a w roku 1892 przy 1.050 członkach tylko 3.623 zł. 25 ct., przeto rok 1893 przyniósł nadwyżkę w kwocie 1.081 zł. 25 ct., co dowodzi, że skład członków, aczkolwiek liczebnie mniejszy, jest silniejszy jak był poprzednio. W ciągu roku 1893 było uwolnionych od wkładek 29 członków, a od połowy wkładek 57 członków. Zaiste liczba członków w naszem towarzystwie jest jeszcze za małą na miasto Kraków, mamy jednak nadzieję, że stale powiększać się będzie. Zaczęliśmy z niczem, a naszą wytrwałością i pracą, poparciem, życzliwością i zaufaniem współobywateli wytworzyliśmy wielką i pożyteczną dla społeczeństwa instytucyę, która jest w pełnym rozwoju i statecznie coraz dalej się rozwijać będzie.

Już dzisiaj w gmachu obecnym jest nam za ciasno i dlatego postanowiliśmy dobudować do gmachu od strony Rudawy wzdłuż sali jednę wielką szatnię, a na piętrze drugą szatnię, obie połączone wprost ze salą, zaś przy budynku od strony miasta wybudujemy na dole 3 pokoje, a na I. piętrze salkę na posiedzenia Wydziału i na kancelaryę. Przez te przybudowania, których plany już są gotowe, uzyska sala nasza boczne lokale wygodne i obszerne na szatnie, wskutek przybudowań będziemy w stanie w szatni, na I. piętrze zbudować się mającej, urządzić strzelnicę i sformować oddział strzelecki, w pokojach na dole przybudować się mających będziemy w możności pomieścić oddział naszych kolarzy, który sformować i uposażyć jest naszem zadaniem. Również doświadczenie nabyte z prowadzenia szkoły jazdy konnej przez rok ubiegły przekonało nas, że Sokół taką szkołę utrzymywać może i powinien. Szkoła taka utrzyma się sama, jeżeli mieć będzie własną ujeżdżalnię. Nawet wspieranie tej szkoły z funduszów ogólnych Sokoła jest wskazanem, bo szkoła taka jest potrzebnym działem ćwiczeń fizycznych. Dzierżawa ujeżdżalni miejskiej była za droga i dlatego zmuszeni byliśmy wypowiedzieć gminie najem lokalu z dniem 1. lipca b. r. Aby zaś utrzymać szkołę jazdy konnej, zarządziliśmy wygotowanie planów i kosztorysów na budowę własnej ujeżdżalni na gruncie Sokoła przy ulicy Wolskiej. Przez wybudowanie ujeżdżalni zniknie boisko letnie i dlatego postanowiliśmy zakupić od gminy miasta Krakowa z parceli dawniej skarbu wojskowego własnej obszar około morga i ofiarowaliśmy gminie miasta Krakowa gotówką taką cenę, jaką gminę ten grunt kosztuje. Jeżeli się nam uda kupno tego gruntu, połączymy go mostem przez Rudawę z naszą posiadłością, a na tym gruncie nabytym urządzimy boisko do ćwiczeń, tor jazdy dla kolarzy ujeżdżalnię otwartą i pływalnię, jakiej Kraków nie posiada. Tym sposobem zostaną skompletowane wszystkie główne działy ćwiczeń fizycznych, jakie w statucie naszym są zakreślone. Podjąć się tego wszystkiego będziemy mogli dzięki spadkowi, jaki nam zostawił druh nasz ś. p. Franciszek

Śmieszkiewicz, mieszczanin krakowski, młodzian szlachetny, zgasły w kwiecie wieku wskutek trawiącej go choroby piersiowej. Pamięć tego Dobrodzieja, jak również ś. p. Stanisława Rogowskiego uwieczni Sokół w sposób właściwy w swej sali gimnastycznej.

W roku ubiegłym urządzaliśmy wycieczki, popisy i braliśmy udział we wszystkich obchodach narodowych, i tak naznaczamy: 29. stycznia wieczorek gimnastyczny uczniów szkół średnich; 11. marca wieczorek gimnastyczny członków; 3. maja udział w obchodzie 102 rocznicy konstytucyi 3. maja; 4. maja udział w pogrzebie ś. p. Blizińskiego; 8. maja pogrzeb ś. p. Franciszka Śmieszkiewicza; 11. maja wieczorek gimnastyczny członków grona nauczycielskiego; 21. i 22. maja udział grona nauczyc. i członków w zlocie tarnopolskim; 12. czerwca udział w pogrzebie ś. p. Lenartowicza; 23. czerwca obchód „Wianków“ na Wiśle; 23. lipca udział naszego prezesa wraz z delegatami Związku w zlocie sokolim w Inowrocławiu; 6. sierpnia wycieczkę do Tenczynka; 9. sierpnia wieczornicę na cześć naszego prezesa; 25. do 30. sierpnia na zaproszenie Sokoła w Nowym Targu wycieczkę do Nowego Targu, Zakopanego i Tatr i ćwiczenia gimnastyczne w Kuźnicach na boisku, urządzonem przez zarząd dóbr hr. Władysława Zamoyskiego; 5. września wycieczkę do Mogiły, z wyścigami oddziału wioślarskiego na łodziach zwykłych i rasowych, wyścigami pieszymi do mety i wyścigami konnymi; 1. października wycieczkę do Cieszyna na tamtejszą wystawę, wręczenie Sokołowi cieszyńskiemu w darze sztandaru z życzeniem, by był symbolem wytrwałości w pracy narodowej, i zebranych w drodze od druhów 120 zł. posłowi Cienciale na założenie polskiego gimnazyum w Cieszynie; 7. listopada udział w pogrzebie mistrza Matejki; 10. grudnia w ujeżdżalni popis gimnastyczny grona nauczycielskiego i szkoły jazdy konnej; 22. grudnia tradycyjną wilię i łamanie się opłatkiem.

Na zjeździe delegatów we Lwowie celem zorganizowania Związku towarzystw sokolich było dziewięciu naszych delegatów, a prezes nasz Dr. Wawrzyniec Styczeń został wybrany zastępcą prezesa Związku.

W roku ubiegłym złożyli Sokołowi dary obligacyami po 100 zł.: Jan Maurizio, cukiernik, Leon Zieleniewski, fabrykant, zaś Wilhelm Ripper darował ujeżdżalni konia wierzchowego. Zapisaliśmy tychże ofiarodawców w poczet członków założycieli, równie jak w roku 1892 d. Stanisława Woyneko Tomkiewicza za dar w kwocie 100 zł. Z początkiem roku 1894 złożyli obligacyami po 100 zł.: Józef Jawornicki, radca miejski i nasz prezes Dr. Styczeń, których jako założycieli Sokoła w księgi nasze zapisaliśmy. — Wysoki Sejm przyznał nam subwencyę w kwocie 500 zł. i Szan. Reprezentacya miasta Krakowa sumę 500 zł. — Ignacy Karol Korwin hr. Milewski, uznając pożyteczną działalność naszego towarzystwa, ofiarował na rzecz krakowskiego Sokoła kwotę 500 zł. Za ten dar szczodry, popierający nasze usiłowania w pracy nad dobrem ogółu i za skuteczne popieranie naszych celów w statucie wytkniętych, wnosimy zamianować hr. Milewskiego członkiem honorowym.

Ponieważ według §. 28. statutu w razie rozwiązania Towarzystwa o majątku jego ruchomym i nieruchomym rozstrzygać ma ostatnie Walne zgromadzenie, a musimy z góry baczyć, aby to, co pracą, poświęceniem i wytrwałością tudzież ofiarami i życzliwością obywateli zostało zebranem i utworzonem, nie rozwiało się marnie, zwłaszcza, iż wątpliwem jest, ażali ostatnie Walne zgromadzenie byłoby w możności z potrzebną w takich razach przedmiotowością, bez rozdrażnień, nacisku etc. powziąć rozumną uchwałę, wnieśliśmy do Rady miasta Krakowa prośbę, aby w razie rozwiązania Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Krakowie, przyjęła w zarząd cały jego majątek ruchomy i nieruchomy w celu oddania go nowemu Towarzystwu gimnastycznemu w Krakowie, mającemu cele, określone §. 2. naszego statutu.

Część techniczna gimnastyki spoczywała w rękach grona nauczycielskiego, którego naczelnikiem był d. dr. Teofil Tyszecki. Do grona nauczycielskiego należało prócz naczelnika 24 dd., z których 6 złożyło w ubiegłym roku z odznaczeniem egzamin z gimnastyki.

I w zakresie gimnastyki żeńskiej zaznaczamy zwrot ku lepszemu. Dotychczas udzielali nauczyciele gimnastyki uczennicom, obecnie zaś po wykształceniu kilku pań: Swobodówny Józefy, Halanskówny Janiny, Riedlówny Zofii i Graffówny Elżbiety, godziny nauki dla uczennic odbywają się pod ich kierunkiem.

Nauka szermierki odbywa się w osobnych godzinach pod kierunkiem d. Tokarskiego. Niewielka liczba dd. korzysta z takowej.

Ruch ćwiczących w ubiegłym roku przedstawia się jak następuje:

1. członkowie I. oddziału w liczbie 215, 2. członkowie II. oddziału w liczbie 26, 3. uczniowie Towarzystwa w liczbie 150, 4. uczennice Towarzystwa w liczbie 122 po 3 godziny i po 3 razy w tygodniu, 5. uczniowie szkół średnich w ogólnej liczbie 592 w 16 godzinach i 3 razy tygodniowo, 6. oddział przodowników złożony z wyćwiczonych uczniów szkół średnich w liczbie 22 odbywał ćwiczenia w każdą niedzielę przez 1 godzinę. Razem ćwiczyło 1.169 osób. Z przykrością musimy zauważyć, że liczba uczniów szkół średnich w tym roku zmalała prawie o połowę, a nie wiemy, czemu należy taką obojętność u młodzieży szkolnej w ćwiczeniu ciała przypisać.

Oddział wioślarski składał się z 31 członków czynnych. W dniu 20. maja otwartą została uroczyście przystań, a w dniu 28. października została uroczyście jazda wodna zamknięta. Przez 5 miesięcy prawie codziennie odbywały się ćwiczenia i szkoła jazdy na Wiśle. Wioślarze nasi brali udział w Wiankach i urządzili kilka wycieczek, a na wycieczce do Mogiły wykonali wyścigi na łodziach rasowych i zwykłych. Zwycięzcy w tych wyścigach otrzymali nagrody honorowe.

Oprócz 8 dawnych łódek, będących własnością Towarzystwa, sprawił oddział wioślarski w ubiegłym roku 4 nowe łodzie. Inwentarz co do łodzi musi jednak być skompletowanym, ponieważ każdy gatunek łodzi rasowych powinien mieć przynajmniej 2 sztuki jednakie, aby do wyścigów użyte być mogły.

Nie przeoczamy, że oddział wioślarski jest nader ważnym czynnnikiem rozwoju sił fizycznych i popieranym być powinien, czekamy tylko regulacyi funduszów. Rok ubiegły skończył oddział wioślarski niedoborem w kwocie 243 zł. 96 ct. Niedobór ten spowodowany został sprawieniem nowych łodzi, wioseł i przyrządów.

Szkoła jazdy konnej Sokoła weszła w życie dnia 12. grudnia 1892 r. Od otwarcia tej szkoły po koniec roku 1893 zapisało się mężczyzn 136, kobiet 29, uczniów 45, razem osób 210. Odbyto z nimi lekcyi 5.014, t. j. odliczywszy niedziele, święta i różne przerwy, przeciętnie na dzień po 20, a na jedną osobę 23—24 lekcyi. Prócz lekcyi wypożyczano także konie na spacery osobom, które dostatecznie koniem powodować umiały. Spacerów takich odbyto 457, w których po większej części brali udział uczniowie szkoły jazdy Sokoła,

W pierwszych miesiącach zimowych zakupiono 5 koni i kuca, a jednego otrzymano w darze; wskutek szybkiego zwiększania się liczby uczących zakupiono 9 koni i przez lato szkoła posiadała 16 koni. Gdy nabywanie koni okazało się niekorzystnem, postarano się o konie wojskowe, powierzane osobom prywatnym do używania. Koni takich z komendy wojskowej otrzymano 6, i w początku sierpnia sprowadzono. Wskutek tak znacznego powiększenia liczby koni w czasie, kiedy ruch jeżdżących stopniowo się zmniejszał, sprzedano od czerwca

do listopada 7 koni, z koni zaś wojskowych odstąpiono 3 osobom prywatnym, tak że z końcem roku ubiegłego szkoła jazdy posiadała 7 koni własnych i 3 wojskowe, które aż nadto wystarczały na zimowe miesiące. — Wyżywienie konia dziennie wynosiło w przecięciu 59$^1/_2$ ct. — Z przedstawionych dat wynika, iż szkoła jazdy konnej ma racyę bytu i odpowiada potrzebie miasta. Z bilansu wynika, iż jest strata, która wynosi 2.170 zł. 42 ct., a to strata na dzierżawie ujeżdżalni wynosi 1.096 zł. 68 ct., a strata na szkole 1.073 zł. 74 ct. Ale gdyby szkoła jazdy miała własną ujeżdżalnię, względnie gdyby nie miała tak uciążliwych warunków dzierżawy, wynosiłaby strata bardzo nieznaczną kwotę, która w przyszłości odpaśćby musiała.

Statystyka nasza w roku ubiegłym wykazuje, że miesiące marzec, kwiecień, maj, czerwiec i lipiec najwięcej koni wymagają, — później frekwencya się zmniejsza. Należy więc bacznie pozbywać się koni na czasie i przez to spowoduje się niezawodnie korzystny wynik kasowy i żadnego niedoboru nie będzie. Korzystne 5 miesięcy mogą mieć do 16 koni, zaś na resztę 7 miesięcy wystarczy 6—10 koni. — Szkoła jazdy konnej urządziła z innymi oddziałami Sokoła w dniu 3. września wyścigi w Mogile, 5 listopada spacer konny przy muzyce i 10. grudnia popis jazdy uczniów Pań i Panów.

Ściślejszy komitet szkoły składał się z prezesa Dra W. Stycznia, Antoniego Piotrowskiego, Franciszka Głowackiego, Rippera i Dra Bandrowskiego. Kierownikiem szkoły był Ferdynand Walz.

Chór Sokoła, istniejący od zawiązania towarzystwa, składa się z 32 członków, posiada własną bibliotekę muzyczną i brał udział we wszystkich obchodach narodowych i uroczystościach sokolich. Dyrektorem chóru jest Walenty Dec.

Przychody towarzystwa wynosiły: pozostałość z r. 1892 — 157 zł. 42 ct., fundusz zapasowy 7.911 zł. 47 ct., fund. obrot. 8.029 zł. 55 ct., dział szkoły jazdy konnej 12.341 zł. 63 ct., oddział wioślarski 528 zł. 96 ct., pożyczki na obligi 10-guldenowe (pozostałość kasowa 113 zł. 17 ct. i wpływy 100 zł.) 213 zł. 17 ct. = 29.182 zł. 20 ct.; rozchody: fundusz zap. 8.039 zł. 13 ct., fundusz obr. 8.029 zł. 55 ct., dział szkoły jazdy konnej 12.277 zł. 85 ct., oddział wioślarski 528 zł. 96 ct., spłata % od pożyczek na obligi 175 zł. = 29.050 zł. 49 ct. Pozostałość kasowa wynosi 131 zł. 71 ct.

Krosno. Od zawiązania po koniec r. 1893. *(Pierwsza obszerniejsza wzmianka w „Przewodniku gimnast.“)*. Myśl założenia Sokoła w Krośnie, podnoszoną kilkakrotnie jeszcze w 1891 r., podjął na nowo d. Jan Als przy końcu marca 1892 r., a dwie listy wyłożone w Kasynie i Zgodzie z zaproszeniem przystąpienia do zawiązać się mającego towarzystwa pokryły się w kilku dniach 44 podpisami. Walne Zgromadzenie, zwołane na 6 kwietnia 1892 roku przyjęło z małemi zmianami statut Sokoła lwowskiego i powierzyło dalsze prowadzenie sprawy sokolej dd. Janowi Alsowi i Tomaszowi Kotuli. Pierwszy projekt statutu nie został zatwierdzonym i dlatego Walne zgromadzenie dnia 5. lipca uzupełniło wytknięte braki w statucie i ten uzyskał zatwierdzenie reskryptem Namiestnictwa z dnia 2. października 1892 r. l. 76.257. Walne zgromadzenie członków zwołane na dzień 13. lutego 1893 roku wybrało pierwszy Wydział, w skład którego weszli: Dr. Jan Kanty Jugendfein, przewodniczący, Dr. Antoni Coghen, zast. przew., Jan Als, gospodarz, Franciszek Pilecki, sekretarz, Aleksander Żurawski, skarbnik, Dr. Aleksander Kocay, Felicyan Sobolewski. Jako zastępcy weszli: Władysław Banicki i Wojciech Lenik. Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali: Józef Brodnicki i Tomasz Kotula. — Jako jednę z pierwszych czynności przedsięwziął Wydział przystąpienie do Związku polskich gimnastycznych towarzystw sokolich, co nadzwyczajne Walne zgromadzenie 6. marca 1893 roku jednomyślnie uchwaliło, wybierając delegatem d. Jana Alsa, który brał udział w zjeździe delegatów we Lwowie 13. i 14. maja 1893. — Aby ile możności jak najrychlej urządzić salę ćwiczeń, w braku odpowiedniego lokalu uzyskano dla ćwiczeń salę dawniej strażacką, w czem główna zasługa d. Dra Feliksa Czajkowskiego, burmistrza miasta. Pomimo niedogodnego pomieszczenia, ćwiczenia odbywały się ochoczo pod kierownictwem d. Jana Alsa od 22. kwietnia dwa razy tygodniowo t. j. we wtorki i soboty, zaś we czwartki powtarzali członkowie ćwiczenia z własnej ochoty. Na początek sprowadzono drążek i poręcze od Michała Borkowskiego ze Lwowa, ciężarki i kulolaski od Karola Lipińskiego w Sanoku, materac kokosowy od Roberta Kellera w Bielsku, a laski żelazne zakupiono na miejscu. — Udział w ćwiczeniach wolnych, na przyrządach i w wspieraniu ciężarów brało najwięcej 23 (gdyż więcej sala pomieścić nie mogła) przeciętnie 12 druhów. Towarzystwo uprawiało również szermierkę pod kierownictwem Dra Coghena trzy razy tygodniowo. Najwyższa liczba biorących udział w tych ćwiczeniach wynosiła 12, najniższa 6 druhów. Wydział wreszcie przyjął na siebie urządzenie ślizgawki, której kierownictwo objęli dd. Coghen i Kotula. Ilość ślizgających się wynosiła przeciętnie 25 osób obojej płci.

Od samego początku Wydział dostrzegł, że naturalny rozwój towarzystwa naszego chroma i chromać musi z braku odpowiedniego umieszczenia. Dlatego też postawił sobie jako główne zadanie skupić usiłowania około powiększenia funduszu budowy własnego gniazda. Usiłowania te uwieńczone zostały nader pomyślnym skutkiem, gdyż fundusz zebrany na cel powyższy w czasie od 1. lutego po koniec 1893 r., a złożony na książeczkę Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie, wynosił z odsetkami półrocznie skapitalizow. 788 zł. 1 ct. Największe kwoty wpłynęły: 256 zł. 33 ct. jako dobrowolne datki w Kasynie tutejszem; 100 zł. od towarzystwa zaliczkowego; dwa przedstawienia amatorskie urządzone przez towarzystwo „Zgoda“ w Krośnie przyniosły 122 zł.; przedstawienie urządzone staraniem tutejszego towarzystwa amatorskiego 50 zł.; z loteryi fantowej urządzonej staraniem p. Gruszeckiej 45 zł., dr. Andrzej Pawłowski, adwokat w Jaśle, przysłał 25 zł., a p. Zenon Suszycki 10 zł. — Wszystkim życzliwym dla naszego Towarzystwa składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

Staraniem Wydziału odbyło się 29. września nabożeństwo błagalne w 100. rocznicę drugiego rozbioru Polski w kościele OO. Franciszkanów. Urządzona składka przyniosła czystego dochodu 28 zł., które odesłano towarzystwu Szkoły ludowej w Krakowie. — Urządzony w d. 16. grudnia wieczorek Mickiewiczowski przyniósł czystego dochodu 64 zł. 43 ct., z czego 30 zł. odesłano towarzystwu opieki weteranów z 1831 r., a resztę wcielono do funduszu budowy domu Sokoła. Że wieczór pod każdym względem wypadł pomyślnie, główna zasługa naszych pań, które z wielką gotowością znaczną część programu swoim czynnym udziałem wypełniły, za co Im serdecznie dziękujemy. — Towarzystwo wzięło udział przez delegacyę w pogrzebie śp. Jana Matejki w Krakowie.

Przy zawiązaniu 6. kwietnia 1892 r. liczyło towarzystwo 44 członków, z tych ubyło do końca 1892 r. 7. W ciągu roku 1893 przybyło 60, ubyło 14, z końcem roku pozostaje zatem 83 członków. — Przychody wynosiły 1107 zł. 83 ct., rozchody 328 zł. 56 ct. Stan czynny majątku w gotówce, efektach i inwentarzu wynosi 1042 zł. 73 ct.; stan bierny — żaden.

To jest w głównych zarysach obraz rozwoju naszej sokolej drużyny i działalności Wydziału. Jeśli w sprawozdaniu niniejszem zaznaczyć mogliśmy rozwój i postęp, to główną tego zasługę przypisać należy działalności ogółu tutejszego, który zachętą, czynem, ofiarnością i szczerem zainteresowaniem się naszem towarzystwem, ideą sokolą przejęty, nasze towarzystwo we wszystkich

usiłowaniach popierał. Nie zamykamy na to oczu, że w naszem nie dawno powstałem gnieździe wiele pozostaje do zrobienia, mamy jednak nadzieję, że po złamaniu pierwszych lodów przyszły Zarząd braki naszej działalności uzupełni i towarzystwo pchnie ku dalszemu rozwojowi. Czołem!

Śrem za czas od 20. sierpnia 1893 do 25. lutego 1894. Rozpoczynając drugie półrocze pracy naszej sokolskiej mieliśmy dnia 20. sierpnia r. z. członków 83, wstąpiło 20, wystąpiło resp. wykreślono 17, pozostaje członków 86 i mianowany na Walnem zebraniu dnia 20. sierpnia r. z. członkiem honorowym Towarzystwa JMC. ks. patron i poseł Wawrzyniak.

Na temże W. zebraniu zmieniono §. 10. ustaw naszych w ten sposób, iż wybrano jeszcze do Zarządu Rychlewskiego Bolesława w charakterze bibliotekarza. Komisyę rewizyjną kasy tworzyli na ubiegłe półrocze wiceprezes Neyman i Mąkowski, zaś komisya rewizyjna sprzętów i inwentarza Towarzystwa składała się z dd. Rychlewskiego i Buchwalda. Posiedzeń zwykłych odbyło się 11, na które uczęszczało przeciętnie 24 członków. Prócz d. prezesa, który przeważnie Towarzystwo treściwemi wykładami na posiedzeniach zasilał, wykłady mieli tylko d. Skokalski Stefan na temat „O potrzebie korzystania z czasu“ i Kwaśnicki „O trzecim rozbiorze Polski“. Prócz tego kilku druhów miało odczyty. Życzeniem usilnem Zarządu jest, aby druhowie nasi w większej jak dotychczas liczbie, stawiając się na posiedzenia — liczniej się też zgłaszali do wykładów, deklamacyi i t. p.

Ćwiczeń gimnastycznych, w których przeciętnie 12 druhów czynny brało udział, odbyliśmy 15. Do wymienionego w zeszłem sprawozdaniu inwentarza naszego przybyło 25 sztuk lasek drewnianych.

Dnia 24. września 1893 Towarzystwo nasze dało w sali hotelu francuskiego pierwsze przedstawienie amatorskie. Po przedstawieniu odbyła się zabawa z tańcami. — Nie mogąc wysłać na uroczystość poświęcenia sztandaru Sokoła w Berlinie (10. i 11. listopada 1893) delegata — przesłaliśmy tamtejszej braci gwóźdź pamiątkowy do nowego sztandaru z firmą Towarzystwa naszego. — Na posiedzeniu dnia 15. października 1893 r. przyjęto wypracowane przez Zarząd, a obejmujące 7 paragrafów warunki konkursu na „Podręcznik do gimnastyki dla Towarz. gimnast. „Sokół“ w Śremie“. Termin konkursu tego upływa z dniem 15. kwietnia r. b. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 30 mk. — Dnia 3. grudnia r. z. obchodziliśmy razem z innemi tutejszemi Towarzystwami polskiemi w pięknie udekorowanej sali hotelu rocznicę pamiętnej nocy listopadowej w połączeniu z wieczorkiem ś. p. wieszcza Adama Mickiewicza. Przy wspólnej wieczerzy, po której nastąpiły piękne wykłady, deklamacye, jakoteż śpiew i muzyka, wieczór mile druhom naszym zeszedł, — tem milej, iż — dzięki zabiegom prezesa — święciliśmy po raz pierwszy narodową tę pamiątkę przy dość licznym współudziale polek tutejszych. — Katalog założonej przed pół rokiem biblioteki naszej wykazuje obecnie 43 tomy. Pani Parczewskiej z Grabianowa oraz d. Gąsiorowskiemu, którzy głównie Towarzystwu naszemu przez darowanie odpowiednich książek w pomoc przyszli, na tem miejcu serdeczne składamy „Bóg zapłać“! Z pism abonujemy „Wędrowca“, „Biesiadę Literacką“ i „Przewodnik Towarz. gimnast. Sokół“. — Zawezwani przez Zarząd Związku Sokołów w Poznańskiem — uchwaliliśmy na zebraniu dnia 7. stycznia rb. tymczasem (!) do Związku nie przystępować (?). — W komisyi połączonych tutejszych towarzystw polskich, zajmującej się wyłącznie urządzaniem zabaw i przedstawień teatralnych, zastępują Towarzystwo nasze dd. Dutkiewicz i Stan. Olszewski.

Z dniem 25. lutego, z którym kończymy pierwszy rok istnienia naszego, ustąpił stosownie do §. 9. ustaw naszych Zarząd dotychczasowy. Do nowego Zarządu weszli dd.: Dr. St. Kompf, prezes, E. Neyman, zastępca, B. Rychlewski, bibliotekarz, St. Schütz, kierownik i A. Kujawski, zastępca i skarbnik. Również dokonano zmiany niektórych paragrafów dotychczasowych ustaw.

Na temże zebraniu nie udzielono pokwitowania byłemu skarbnikowi p. W. Konopińskiemu, który pomimo dość energicznych ze strony Zarządu kroków, dotychczas książek i akt kasowych Towarzystwu nie wydał. Sprawa w dobrowolny sposób nie dała się załatwić, i był na Zebraniu 8. kwietnia 1894 stawiony wniosek, by na innej drodze p. K. do wydania książek i t. d. zmusić. Wniosek ten jednakże nie przeszedł; natomiast przeszła uchwała, mocą której p. Konopińskiego za jego niegodne postępowanie względem Towarzystwa jednogłośnie z grona członków wykluczono. Faktu podobnego dotychczas może w dziejach Sokolstwa polskiego nie zanotowano, by jednakże bratnie Towarzystwa z dziejami gniazda naszego bliżej zapoznać — zmuszeni byliśmy podać go do publicznej wiadomości.

W końcu nadmieniamy, iż dotychczasowy prezes d. Dr. Kompf urząd swój złożył i wybraliśmy dnia 15. kwietnia 1894 presem Towarzystwa naszego d. ks. Michała Łukowskiego. Czołem!

Stryj. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokoł“ w Stryju odbyło się dnia 11. lutego 1894, w sali gimnastycznej przy udziale 40 członków. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa Slósarskiego, który w przemowie swej podniósł zasługi przeniesionych ze Stryja dd. Krügera i Dutczyńskiego i podziękował Kółku amatorskiemu za przysporzenie funduszów na budowę sokolni, przystąpiono do porządku dziennego zgromadzenia. Protokół z ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia przyjęto bez zmiany. Sprawozdanie Wydziału odczytał dyrektor Feliks Blauth podnosząc przedewszystkiem obojętność ogółu dla spraw Sokoła a głównie u nauczycielstwa i rękodzielników, których bardzo mało do towarzystwa należy. Na 120 członków, których liczy obecnie towarzystwo jest: 1 nauczyciel gimnazyalny, 3 przedsiębiorców, 3 rękodzielników, 3 ludzi różnych zajęć, 4 urzędników pocztowych, 5 autonomicznych, 6 nauczycieli i nauczycielek ludowych, 6 kapitalistów, 7 właścicieli dóbr, 7 urzędników starostwa, 8 dr. praw i medycyny, 8 akademików, 19 przemysłowców i kupców, wreszcie 37 urzędników i podurzędników kolei państwowej, — Ideą przewodnią w dążnościach Wydziału była budowa własnego gmachu; czynnikiem najważniejszym dla rozwoju i dobrobytu towarzystwa jest posiadanie własnego gniazda, w któremby życie sokolstwa mogło się rozwinąć. Wydział ustępujący poczynił kroki w celu uzyskania odpowiedniego gruntu pod budowę gmachu, od gminy miasta Stryja. W myśl idei przewodniej Wydział starał się o zwiększenie funduszów na budowę gmachu; nie chcąc narazić z trudem złożonego grosza na straty, nie wdawał się w żadne ryzykowne i nie pewne przedsiębiorstwa, toteż majątek towarzystwa wzrósł o 112%; odebraną sumę 700 zł. oddajemy więcej niż zdwojoną, bo wynoszącą 1500 zł. Sprawozdawca wyraził w imieniu Wydziału podziękowanie kasie zaliczkowej za dar 40 zł., towarzystwu „Gwiazda“ za dar 29 zł. 25 ct., kółku amatorskiemu na ręce d. Wolskiego za przysporzenie funduszu blizko 200 zł. Co do uchwał ostatniego walnego zgromadzenia podniósł sprawozdawca, że na budowę sokolni złożono dobrowolnymi datkami 184 zł., że przekazane Wydziałowi czynności w sprawie zawiązania towarzystwa straży ogniowej i kółka muzycznego pomimo przeprowadzonych kroków wstępnych z porządku odpaść musiały, gdyż towarzystwa te zawiązane zostały odrębnie w mieście Stryju.

Wydział odbył 14 posiedzeń, na których radzono: nad organizacyą towarzystwa straży ogniowej, nad sposobami zbierania składek na sokolnię i uzyskaniem gruntu, nad urządzeniem i udziałem w nabożeństwach żałobnych: za śp. Lenartowicza, Kościuszkę, Matejkę, nad

udziałem w uroczystościach sokolich w Tarnopolu i Przemyślu, nad urządzeniem uroczystości pamiątkowych powstania listopadowego i styczniowego, wreszcie przyjęto 44 nowych członków. Ćwiczenia gimnastyczne odbywały się pod przewodnictwem dd. Gerusa i Wróblewskiego dla mężczyzn, a dla pań i dziewcząt panny Sweigertównej, której na tem miejscu Wydział składa najserdeczniejszą podziękę. Członków ćwiczyło 7—9 w 2 godzinach i jednym zastępie; pań 15 - 30 w 2 zastępach; chłopców 27 w 2 godzinach i 2 zastępach. Sprawozdawca wyraża wreszcie nadzieję, że przyszły Wydział mając już pokaźną kwotę do rozporządzenia, będzie mógł sprawy towarzystwa pchnąć śmielej na ubite tory i podnieść nasz znak Sokoła do takiej wysokości, jaka mu się z natury należy. Z kolei nastąpiło sprawozdanie kasowe, odczytane przez dyrektora d. Blautha.

Dochody: wkładki członków i uczniów 762 zł. 97 ct., dochody z przedstawień 320 zł. 42 ct., dary i datki dobrowolne 186 zł. 94 ct., odsetki z kapitału 45 zł. 42 ct., razem 1315 zł. 75 ct. Wydatki: płaca nauczycieli 212 zł., płaca sług 96 zł., przestawienia 119 zł 78 ct., wpisowe do związku 42 zł. 50 ct., datek do związku 10 zł., podatek 2 zł. 25 ct., koszta zlotu tarnopolskiego 13 zł. 81 ct., wydatki kancelaryjne 19 zł. 98 ct., inne drobne wydatki 9 zł. 70 ct., naprawa przyrządów 8 zł. 30 ct., razem 534 zł. 2 ct. Czysty dochód z 1893 781 zł. 73 ct., pozostałość z 1892 708 zł. 96 ct., saldo na rok 1490 zł. 69 ct. Zaległości wynoszą z dniem 1. stycznia 1894 sumę 145 zł. 84 ct.

Z porządku przystąpiono do wyborów: wybrano prezesem d. Ślósarskiego, zastępcą d. Blautha, wydziałowymi dd. Bylinę, Jalera, Lechickiego, Kirchenbergera, Kornickiego, Serdyńskiego, Wolskiego, zastępcami dd. Trzcińskiego, Reifa; do komisyi lustracyjnej wybrano dd. Kalausa, Kasprowicza, Kirschnera, jako delegatów do związku dd. Ślusarskiego, Blautha, Lechickiego (Na 120 członków 3 delegatów? Red.?). — Wydział.

Zwracamy uwagę na anons fabryki F. Zajączka w Kętach. Bliższe szczegóły w osobnem pismie do Wydziałów Towarzystw związkowych. Ktoby go nie otrzymał, niech się upomni.

Dat statystycznych dla celów wystawy krajowej brak mi dotychczas od wielu gniazd naszych. Miałżebym nie dostać ich wcale? *Fiszer.*

Kwestyonarz techniczny wraz z zaproszeniem do udziału w II. Zlocie rozesłano wszystkim polskim gniazdom sokolim. Ktoby ich nie otrzymał, niech upomni się.

Zwracamy uwagę, że pomieszczenia gromadne będą bezpłatne. Druhowie, którzy mają zamiar przybyć z rodzinami, zechcą się w sprawie pomieszkań za opłatą, zgłaszać wprost do komisyi kwaterunkowej wystawy krajowej.

Upraszamy wszystkie Towarzystwa sokole o ścisłe przestrzeganie terminu zwrotu wypełnionych kwestyonaryuszów technicznych, gdyż od tego zależy należyte opracowanie rozkładu zastępów. *Związk. grono nauczyc.*

„Rozkazy do ćwiczeń rzędowych“ wyszły już z druku. Egzemplarz po 20 ct. Zamawiać w Administracyi Przewodnika gimnastycznego.

„Regulamin wyścigowy dla kolarzy“ wyjdzie niebawem. Cena egzemplarza 5 ct. Zamawiać w Administracyi Przewodnika gimnastycznego.

Odpowiedzialny redaktor **Antoni Durski.** Nakładem Związku polskich gimnast. towarzystw sokolich.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie.